

74

W obliczu faktu, iż po trzech i pół latach walki, która ziemię naszą okryła całunem zgłiszcz, ruin i grobów, na mocy układu zawartego 9 lutego b. r. ma z żywego ciała Polski być wykrojony i wraz z ziemiami liczącemi przeszło 4 miliony Polaków oddany na pastwę nowego rozbioru odwieczny kawał ziemi polskiej, liczący wedle ostatniego obliczenia milion Polaków, a niespełna 50 tysięcy żywiołu obcego, — my Polacy zebrani we Lwowie w dniu 13. lutego 1918 roku

I. Piętnujemy niktzemną obłudę dyplomacyi austriackiej, która niedawno tworzącym się władzom Królestwa Polskiego oddała uroczyście ziemię chełmską, obecnie zaś poza jego plecy odrywa od niego nie tylko tę ziemię, ale jeszcze i dalszy kawał dawnego Królestwa Kongresowego;

II. zakładamy przeciw temu urągającemu wszelkim prawom, boskim i ludzkim, gwałtowi, wobec Europy i całego po ludzku czującego świata, najuroczystszy protest, oświadczamy, że co do nas gwałtu tego za prawo nie uznajemy i nie uznamy nigdy, a wierząc niezłomnie w ostateczny tryumf sprawiedliwości nad brutalną siłą i dyplomatyczną obłudą, na groby bohaterów i męczenników, na głowy dzieci naszych wiążemy się przysięgą, że póki tchu w piersiach, póki krwi w żyłach, środkami, które wskaże chwila będziemy bronić świętej, nawet przez wrogów naszych tylekroć uznanej i poręczonej sprawy naszej.

III. Odwołując się do głosu krwi, do sumienia i rozumu wszystkich rodaków, ażeby nie dając się odwodzić hasłami rzekomo trzeźwej i realnej polityki z prostej i jasnej drogi obowiązku narodowego na złudne manowce rezygnacyi i zaprzeczania praw polskich do całej, wolnej i zjednoczonej Polski — wzywamy, ażeby w obecnej chwili, poprzedzającej już może godzinę ostatecznych rozstrzygnięć, wszyscy, bez różnic i wyjątków stanęli z szerokimi warstwami ludowymi w obronie elementarnych praw narodu.

IV. Wzywamy wszystkie polskie reprezentacye polityczne, ażeby z tego tragicznego faktu wyciągnęły konsekwencye, jakich wymaga dobro i godność narodu.